

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/232341,W-Pampelunie-opowiedzielismy-historie-Rodziny-Ulmow.html>
27.02.2026, 00:52



[Następny](#)

[Powrót](#)

W Pampelunie opowiedzieliśmy historię Rodziny Ulmów

28 października 2025 roku na Uniwersytecie Nawarra w Pampelunie w Hiszpanii przypomnieliśmy historię błogosławionej Rodziny Ulmów, zamordowanej za pomoc Żydom podczas II wojny światowej. O Samarytanach z Markowej opowiedział dr Mateusz Szpytma, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, podczas otwarcia wystawy IPN.

28.10.2025

[Rodzina Ulmów Wystawa](#)

Wystawa Instytutu Pamięci Narodowej „Samarytanie z Markowej. Ulmowie – Polacy zamordowani przez Niemców za pomoc Żydom” została zaprezentowana w Centralnej Bibliotece Uniwersytetu Nawarry. Ekspozycję otworzyli dr Mateusz Szpytma, zastępca prezesa IPN, prof. Pablo Perez Lopez oraz Prof. Carlos Veci Lavin.

- Instytut Pamięci Narodowej ma zaszczyt nieść pamięć o rodzinie Ulmów i o tysiącach Polaków, którzy podczas niemieckiej okupacji nieśli pomoc Żydom. Wielu z nich zostało zamordowanych za ten akt solidarności

- zaznaczył dr Mateusz Szpytma.

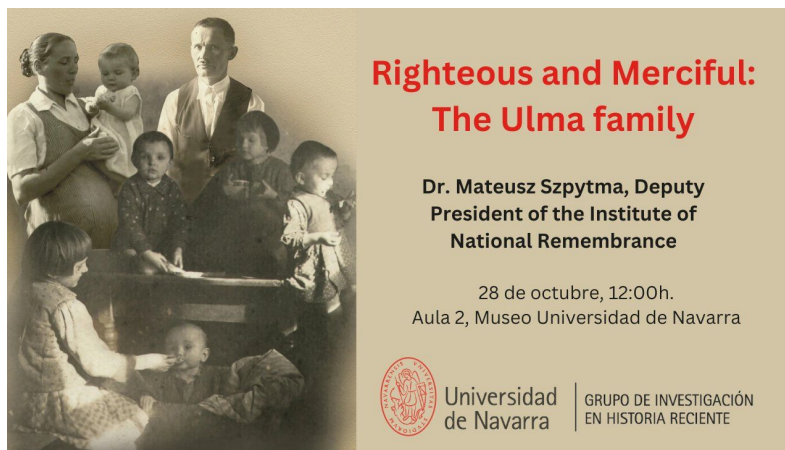
- Dzisiejsze spotkanie w Pampelunie ma także głębszy wymiar. Łączy nas wspólnota wartości – wiary, godności, prawdy i pamięci. Nieprzypadkowo ta wystawa trafia na Uniwersytet Nawarry – uczelnię, która łączy naukę z etyką i duchowością, a prawdę z poszukiwaniem dobra.

Niech historia błogosławionej Rodziny Ulmów będzie dla nas wszystkich wezwaniem do odwagi – do odważnego świadczenia o prawdzie, do wrażliwości na cierpienie innych i do odpowiedzialności za przyszłość, która buduje się na pamięci

- zakończył.

Wernisaż poprzedził wykład dr. Mateusza Szpytmy o Rodzinie Ulmów w kontekście sytuacji Żydów w okupowanej Polsce. Zaprezentowano również [etiudę filmową o Samarytanach z Markowej, przygotowaną przez Biuro Współpracy Międzynarodowej IPN](#). Tematyka wykładu wzbudziła duże zainteresowanie przybyłych studentów, czego dowodem były zadawane pytania i dyskusja podczas spotkania. Goście otrzymali publikacje IPN w języku angielskim i katalogi wystawy.

W dniu poprzedzającym wydarzenie, 27 października, zastępca prezesa IPN dr Mateusz Szpytma spotkał się z pracownikami Wydziału Historii Najnowszej Uniwersytetu Nawarra, m.in. z dziekanem wydziału Prof. Pablo Perezem Lopezem. Po zaprezentowaniu kluczowych obszarów działalności IPN, rozmowa dotyczyła współpracy w obszarze naukowym, wydawniczym i wystawienniczym Instytutu z tym prestiżowym uniwersytetem.



Wystawa „Samarytanie z Markowej. Ulmowie – Polacy zamordowani przez Niemców za pomoc Żydom”

Ekspozycja składa się z ponad dwudziestu plansz, prezentujących między innymi dokumenty i zdjęcia ilustrujące historię rodziny Ulmów oraz życie polskiej i żydowskiej społeczności Markowej. Przedstawione zostały także realia okupacji niemieckiej w Polsce, podczas której każdemu, kto pomagał Żydom, groziła kara śmierci. Rozpoczynając opowieść od tragicznej historii rodziny Ulmów, autor opisuje kolejne przykłady ratowania Żydów w Markowej, gdzie Polacy ocalili życie 21 osobom. Ukazuje również skalę takiej pomocy w całym regionie. Wystawę zamykają dokumenty z procesu beatyfikacyjnego rodziny Ulmów oraz dyplom przyznający Wiktorii i Józefowi tytuł Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Po raz pierwszy wystawa została zaprezentowana 24 marca 2010 r. w Warszawie (następnie w licznych polskich miastach i wielu miejscach za granicą). W zmienionym kształcie (nowa grafika i uzupełnione zdjęcia) wystawa powstała w marcu 2016 roku w związku z otwarciem Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej i jest wspólnym dziełem Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. Jej autorem jest dr Mateusz Szpytma, były szef Muzeum im. Rodziny Ulmów, a obecnie zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

Wystawę przygotowano w kilkunastu wersjach językowych. Poza granicami kraju zaprezentowano ją w roku otwarcia muzeum Ulmów w następujących miejscowościach: Bangkok (Tajlandia), Berlin (Niemcy), Brasilia (Brazylia), Bratysława (Słowacja), Bukareszt (Rumunia), Canberra (Australia), Chicago (USA), Hamburg (Niemcy), Hawana (Kuba), Lizbona (Portugalia), Lwów (Ukraina), Rangun (Birma), Moskwa (Rosja), Nowy Jork (USA), Oslo (Norwegia), Paryż (Francja), Pekin (Chiny), Pretoria (Republika Południowej Afryki), Rzym (Włochy), Singapur (Singapur), Sofia (Bułgaria), Skopje (Macedonia), Tbilisi (Gruzja), Tel Awiw (Izrael), Toronto (Kanada), Waszyngton (USA), Wiedeń (Austria), Wilno (Litwa). Wystawa jest nadal pokazywana w Polsce i na świecie.

Małżeństwo
MARRIED LIFE



1 Wiktoria i Józef jako młodzi małżonkowie przed domem rodzinnym
Wiktoria and Józef as newlyweds in front of their family home.

2 Wesele Wiktorii i Józefa w dniu 7 VII 1935 r.
Wiktoria and Józef's wedding party on July 7, 1935.

3 Wiktoria myjąca naczynia
Wiktoria washing dishes

4 Józef niosący wodę w nosidlach
Józef hauling water with a yoke

5 Józef z Wiktorią w stanie błogosławionym
Józef with the pregnant Wiktoria

Samarytanie
z Markowej
The Good Samaritans
of Markowa

Panel wystawy „Samarytanie z Markowej. Ulmowie – Polacy zamordowani przez Niemców za pomoc Żydom”

Dzieci
THE CHILDREN



1 Władzio, Stasia, Basia i Franuś w ogrodzie
Władzio, Stasia, Basia and Franuś in the garden

2 Wiktoria z dziećmi: Władzio, Stasia z Marysią na rękach, Franuś (na baranku), Basie i Antos
Wiktoria and the children: Władzio, Stasia holding Marysia, Franuś (riding a lamb), Basia and Antos

3 Bawiąca się Marysia
Marysia playing

4 Stasia ucząca się pisać
Stasia learning to write

5 Wiktoria pomagająca dzieciom w odrabianiu lekcji
Wiktoria assisting her children with their homework



Panel wystawy „Samarytanie z Markowej. Ulmowie - Polacy zamordowani przez Niemców za pomoc Żydom”

POMOC I OFIARA ULMÓW

THE ULMAS' ASSISTANCE AND SACRIFICE

Anno 19/20		Nomen, cognomen et conditio mortui	Religio	Sexus	Dies Vitae	Mors et Qualitas Mortis	
Nr. positi	Matris & Patris						
Matris	Patris	Nomen, cognomen et conditio mortui	Catholica	Aut. alia	Matris	Patris	
17	24/3	Victoria Ulma nata Niemczak, uxor Josephi Ulma, filii Josephi Niemczak et Franciscus Ulma, carobus	1	-	1	32 ann. 10/12 1912	suicid. tragica
18	24/3	Stanislava Ulma filia Josephi et Victoriae Niemczak (arobus)	1	-	1	8 ann. 18/7 1936	suicid. tragica
19	24/3	Barbara Hedwigis (bin) Ulma filia Josephi et Victoriae Niemczak (arobus)	1	-	1	4 ann. 6/10 1937	suicid. tragica
20	24/3	Vladislaus Ulma filius Josephi et Victoriae Niemczak (arobus)	1	-	1	6 ann. 5/12 1938	suicid. tragica
21	24/3	Franciscus Ulma filius Josephi et Victoriae Niemczak (arobus)	1	-	1	4 ann. 3/4 1940	suicid. tragica
22	24/3	Antoni Ulma filius Josephi et Victo- riae Niemczak (arobus)	1	-	1	3 ann. 1/6 1941	suicid. tragica
23	24/3	Maria Ulma filia Josephi et Victo- riae Niemczak (arobus)	1	-	1	2 ann. 4/6 1942	suicid. tragica
16	24/3	Josephus Ulma arobus, maritus Victo- riae Niemczak, filius Karolus et Franciscus Ulma,	1	-	1	44 ann. 7/3 1900	suicid. tragi-



- 1 Zapis w parafialnej księdze zmarłych o tragicznej śmierci rodziny Ulmów
Entry in the parish death register of the tragic murder of the Ulma family
- 2 Saul Goldman z Łańcuta (trzeci z prawej). Podczas okupacji niemieckiej razem z czterema synami był ukrywany przez rodzinę Ulmów
Saul Goldman from Łańcut (third on the right). During the German occupation he and his four sons were hidden by the Ulma family
- 3 Ukrywani przez rodzinę Ulmów czterej synowie Saula Goldmana
The four sons of Saul Goldman, sheltered by the Ulmas
- 4 Zdjęcie markowskich Żydówek. Zdjęcie wykonał Józef Ulma około 1940 r. W dniu 24 III 1944 r. padły na nie krople krwi ofiar kolejnej niemieckiej zbrodni
Photograph of Jewish women from Markowa. This photograph was taken by Józef Ulma around 1940. The photo shows drops of blood from the victims of another German atrocity, committed on March 24, 1944



Panel wystawy „Samarytanie z Markowej. Ulmowie - Polacy zamordowani przez Niemców za pomoc Żydom”

Rodzina Ulmów

Józef Ulma (2 marca 1900 – 24 marca 1944)

Był synem Marcina i Franciszki z domu Kluz. Jego rodzice mieli trzyhektarowe gospodarstwo, w którym pomagał od najmłodszych lat. Skończył czteroklasową szkołę powszechną, a w 1921 roku został powołany do odbycia służby wojskowej. W 1929 roku rozpoczął naukę w szkole rolniczej w Pilźnie, którą ukończył z bardzo dobrym wynikiem.

Założył pierwszą szkółkę drzew owocowych w Markowej i szybko zaczął utrzymywać się ze sprzedaży sadzonek. Prawdopodobnie to dzięki niemu pojawiły się szczepione jabłonie w tej okolicy. Prócz ogrodnictwa – Józef Ulma był propagatorem uprawy warzyw i owoców – zajmował się także pszczelarstwem i hodowlą jedwabników. Jego pomysłowość i zaangażowanie w tym zakresie zostały nagrodzone podczas Powiatowej Wystawy Rolniczej w Przeworsku, którą w 1933 roku zorganizowało Okręgowe Towarzystwo Rolnicze.

Był człowiekiem szerokich horyzontów: do dziś zachowała się część jego księgozbioru, opatrzona ekslibrisem „Biblioteka domowa – Józef Ulma”. Wśród książek można znaleźć m.in. „Podręcznik elektrotechniczny”, „Podręcznik fotografii”, „Wykorzystanie wiatru w gospodarce”, czy publikację poświęconą mieszkańcom Australii. Prenumerował „Wiedzę i Życie”, potrafił skonstruować maszynę intrologatorską i przydomową elektrownię wiatrową, dzięki czemu jako pierwszy we wsi oświetlał dom prądem, a nie lampą naftową.

Największą pasją Józefa była fotografia. Początkowo korzystał z samodzielnie złożonego aparatu, z czasem zaczął używać profesjonalnego sprzętu, dzięki któremu dokumentował życie codzienne mieszkańców Markowej. Wiele zdjęć zachowało się do dziś – część z nich prezentujemy na stronie.

Był zapalonym społecznikiem. Działał w katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej, a następnie w Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, gdzie pełnił funkcję bibliotekarza i przewodniczącego Komisji Wychowania Rolniczego przy Zarządzie Powiatowym. Przez pewien czas był również kierownikiem Spółdzielni Mleczarskiej w Markowej.

Po ślubie z 12 lat młodszą Wiktorią i narodzinach kolejnych dzieci postanowił przenieść się z rodziną na wschodnie krańce województwa lwowskiego, gdzie parcelowano majątki ziemskie. W 1938 r. Ulmowie kupili 5 hektarów czarnoziem w Wojsławicach nieopodal Sokala. Do przeprowadzki nie doszło jednak ze względu na wybuch wojny. We wrześniu 1939 r. Józef brał udział w wojnie obronnej.

Wiktoria Ulma z domu Niemczak (10 grudnia 1912 – 24 marca 1944)

Urodziła się jako siódme dziecko Jana i Franciszki z Homów. Gdy miała sześć lat zmarła jej matka, na rok przed ślubem osierocił ją ojciec. Podobnie jak Józef była zaangażowana społecznie. Grała w teatrze wiejskim i uczęszczała na kursy organizowane przez Uniwersytet Ludowy w Gaci.

W 1935 r. poślubiła Józefa, a na świat zaczęły przychodzić szybko kolejne dzieci: Stanisława (ur. 18 lipca 1936 r.), Barbara (ur. 6 października 1937 r.), Władysław (ur. 5 grudnia 1938 r.), Franciszek (ur. 3 kwietnia 1940 r.), Antoni (ur. 6 czerwca 1941 r.) i Maria (ur. 16 września 1942 r.). W chwili śmierci była w zaawansowanej ciąży z siódmym dzieckiem, które pod wpływem tragicznej sytuacji zaczęła rodzić.

Zbrodnie w Markowej

Przed wybuchem II wojny światowej mieszkało na Podkarpaciu co najmniej 120 tysięcy Żydów. W samej niemal 4,5 tysięcznej Markowej mieszkało ok. 120 osób wyznania mojżeszowego. Ich domy nie tworzyły zwartej skupiska, ale były rozrzucone po całej wsi. Mieli też trzy domy modlitwy, a na większe święta wyjeżdżali do synagogi w Łańcucie. Markowscy Żydzi zajmowali się głównie handlem, jedynie kilka osób uprawiało ziemię.

Józef Ulma już przed wojną pozostawał w bardzo dobrych stosunkach z Żydami. Kilka rodzin żydowskich mieszkało z nim po sąsiedzku, z innymi handlował uprawianymi przez siebie warzywami.

Wojenny terror bardzo szybko zaczął zbierać swoje żniwo. 23 listopada 1939 r. wszedł w życie nakaz, by wszyscy Żydzi powyżej 10 roku życia nosili na ramionach opaski z gwiazdą Dawida. Wkrótce potem weszły kolejne obostrzenia: obowiązek pracy, zakaz korzystania ze środków transportu czy opuszczania bez zezwolenia miejsca zamieszkania. Żydów umieszczano w gettach lub kierowano do obozów pracy.

W 1941 r. Niemcy podjęli decyzję o „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej”, a los Żydów stał się dramatyczny. W obozach zagłady, wskutek rozstrzeliwań, w komorach gazowych i z wycieńczenia zginęło niemal 6 mln europejskich Żydów. Do końca 1942 r. funkcjonariusze Rzeszy Niemieckiej wymordowali prawie 1,3 mln Żydów z dystryktu warszawskiego, radomskiego, lubelskiego i krakowskiego, ponad pół miliona z dystryktu Galicja i ok. 130 tys. z Okręgu Białostockiego. Również w 1941 roku Niemcy, w odróżnieniu od sytuacji w okupowanych krajach na zachodzie Europy, wprowadzili na ziemiach polskich karę śmierci za jakąkolwiek pomoc Żydom. Z tego powodu zostało zamordowanych około tysiąca Polaków.

Trwająca od marca 1942 r. akcja „Reinhardt,” której celem było wymordowanie wszystkich Żydów w Generalnym Gubernatorstwie oraz Okręgu Białostockim, zaczęła być realizowana w Łańcucie i jego okolicach na przełomie lipca i sierpnia 1942 roku. Niemcy wprowadzili zakaz przebywania Żydów na terenie Markowej i rozpoczęli wywózkę do obozu pracy w Pełkiniach, a następnie do obozu zagłady w Bełżcu.

Niektórzy z markowskich Żydów poprosili wówczas Ulmów o pomoc. Początkowo Józef pomagał im budować ziemianki na obrzeżach wsi. Wiemy o czteroosobowej rodzinie, zwanej Ryfkami, której pomógł zbudować schron w jarze niedaleko potoku. Nie był to jednak skuteczny sposób na przeżycie – niemieccy żandarmi wraz z granatowymi policjantami przeprowadzali doraźne poszukiwania Żydów: zarówno we wsi, jak i w okolicy.

13 grudnia 1942 r. Niemcy nakazali zorganizowanie akcji poszukiwawczej sołtysowi Markowej. Sołtys przed południem poinformował mieszkańców wsi o planowanej akcji, czym umożliwił ukrywającym lepsze zabezpieczenie kryjówek. Co najmniej 26, w większości przymuszonych, mieszkańców odszukało 25 z około 54 ukrywających się Żydów.

Pojmanych zamknięto w tzw. areszcie gminnym, znajdującym się przy głównym skrzyżowaniu we wsi. 14 grudnia 1942 r. wszyscy zostali rozstrzelani przez żandarmerię niemiecką z Łańcuta. Mimo tej akcji w Markowej po grudniu 1942 r. nadal ukrywano 29 Żydów, z których 21 doczekało końca okupacji.

Ośmioro zostało zamordowanych wraz z rodziną Ulmów 24 marca 1944 roku.

Żydzi byli ukrywani w Markowej przez kilka rodzin, ale największą grupę w swoim domu przyjęli Ulmowie. Stało się to najprawdopodobniej w grudniu 1942 roku. Byli to znajomi Ulmów z Łańcuta: Saul Goldman z synami Baruchem, Mechelem, Joachimem i Mojżeszem oraz sąsiadki Ulmów z Markowej – Gołda Grünfeld i Lea Didner, córki Chaima Goldmana – krewnego wspomnianego wyżej Saula. Lea ukrywała się wraz z małą córeczką o imieniu Reszla.

Saul Goldman miał ok. 70 lat i handlował bydłem. Mieszkał w Łańcucie, ale był znany w Markowej, do której często przyjeżdżał w interesach. Z kolei rodzice Lei i Gołdy to Chaim i Estera Goldmanowie, którzy jako nieliczni Żydzi byli i rolnikami, i handlarzami, prowadzącymi sklepik w Markowej.

Wiemy, że Józef Ulma wraz z Goldmanami zajmował się garbowaniem skór, które sprzedawał, by zarobić na życie. Umożliwiało to położenie domu Ulmów na uboczu wsi. Ukrywający się Żydzi zapewne łożyli na swoje utrzymanie; nic jednak nie wskazuje na to, aby Ulmowie pomagali im w zamian za gratyfikację finansową. Nawet pod koniec okupacji Gołda Grünfeld dysponowała jeszcze złotymi precjozami, które przy jej zwłokach znaleźli niemieccy żandarmi.

Duże ilości jedzenia, które kupowała Wiktoria, zwracały jednak uwagę otoczenia i sugerowały, że w ich domu mieszkają nie tylko członkowie rodziny. Pozostaje zagadką, kto i kiedy doniósł Niemcom o ukrywających się Żydach. Prawdopodobnie był to Włodzimierz Leś – posterunkowy Polnische Polizei, czyli granatowy policjant z Łańcuta. Według ustaleń podziemia był on wyjątkowo gorliwym współpracownikiem niemieckich okupantów. Dokumenty sugerują również, że nim Goldmanowie zwrócili się o pomoc do Ulmów to właśnie Leś za pieniądze pomagał im ukrywać się w Łańcucie, a później wypędził, zatrzymując jednocześnie ich majątek.

Nocą z 23 na 24 marca 1944 r. do Markowej przyjechało 5 żandarmów i od 4 do 6 granatowych policjantów. Grupą dowodził szef łańcuckiej żandarmerii, porucznik Eilert Dieken.

Podczas snu zastrzelono trójkę Żydów, wkrótce zastrzelono pozostałych. Przed dom wyprowadzono Józefa Ulmę oraz jego ciężarną żonę Wiktorię. Następnie po naradzie z podwładnymi Dieken rozkazał również rozstrzelać dzieci. W kilka chwil zamordowano 17 osób – w tym rodzące się dziecko.

Po zakończeniu masakry Niemcy przystąpili do grabieży gospodarstwa i przedmiotów należących do zamordowanych. Mieszkańców wsi przymuszono do pogrzebienia zabitych. Zostały wykopane dwa doły – w jednym pochowano Ulmów, w drugim Żydów. Na koniec oprawcy urządzili libację na miejscu kaźni. W styczniu 1945 roku ciała rodziny Ulmów zostały ekshumowane i przeniesione na miejscowy cmentarz parafialny. Dwa lata później podjęto szczątki zamordowanych Żydów i pochowano je na cmentarzu w Jagielle wraz z ofiarami masakry z 14 grudnia 1942 r.

Jedynym żandarmem osądzonym za zbrodnię z Markowej był Josef Kokott. W wyniku procesu, który toczył się przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie w 1958 r., został [skazany na karę śmierci](#), którą następnie zamieniono na dożywocie. Po zmianie przepisów kara zmniejszona do 25 lat pozbawienia wolności. Zmarł w bytomskim więzieniu w 1980 roku.

Policjant granatowy Włodzimierz Leś został natomiast osądzony i ukarany przez Polskie Państwo Podziemne. 11 września 1944 roku polskie podziemie wykonało na nim wyrok śmierci. Dowódca żandarmów, Eliert Dieken, został po wojnie policjantem w Esens w Dolnej Saksonii. Nie żył już, gdy w latach 60. XX w., prokuratura przy Sądzie Krajowym w Dortmundzie wszczęła śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych przez żandarmerię niemiecką w okupowanym powiecie

jarosławskim. Zmarł w 1960 r. jako szanowany obywatel. Zarówno jego, jak i pozostałych uczestników mordu, nigdy nie dosięgła sprawiedliwość.

W 1995 r. Józef i Wiktoria Ulmowie zostali uhonorowani medalem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. W 2010 roku prezydent Lech Kaczyński odznaczył ich pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Ubogie małżeństwo z Markowej stało się patronem szkoły i ulic. Ich imię nosi też jedyne w Polsce Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej, otwarte w marcu 2016 roku w Markowej. 10 września 2023 r. w Markowej odbędzie się beatyfikacja rodziny Ulmów.

24 marca – dzień śmierci rodziny Ulmów z Markowej – od 2018 r. jest obchodzony jako Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką dla uczczenia tych wszystkich, którzy pomimo ogromnego niebezpieczeństwa nieśli pomoc ludności żydowskiej.

[Polecamy portal IPN o Rodzinie Ulmów](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Pampeluna

Centrala

Rodzina Ulmów